

KRZYSZTOF ŁUKASIEWICZ

# JESZCZE JEDNO WPROWADZENIE DO FILOZOFII KULTURY

## KRZYSZTOF ŁUKASIEWICZ

Adiunkt w Instytucie Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego zainteresowania badawcze dotyczą historii myśli o kulturze, filozofii kultury, metodologii badań kulturoznawczych. Redaktor i współredaktor między innymi *Wokół koncepcji kultury Floriana Znanieckiego* (2008) i *O kulturze i jej poznawaniu* (2009). Sekretarz naukowy „Prac Kulturoznawczych”.

Uwzględniając publiczne debaty, które od pewnego czasu toczą się u nas wokół kulturoznawstwa, spośród dotyczącej go bogatej literatury niemieckiej warto zwrócić uwagę na książkę Serjoschy P. Ostermeyera o bardzo ofensywnym tytule *Der Kampf um die Kulturwissenschaften* (2016). Od razu jednak przestrzec wypada przed pochopnymi czytelniczymi oczekiwaniami i zbyt szybkim poszukiwaniem analogii. Zapobiega temu już podtytuł pracy – *Zur Konstitution eines Lehr- und Forschungsfeldes 1990–2010*. Istotne jest to, że materiałem do charakterystyki i analizy zagadnienia stały się dla Ostermeyera różnego rodzaju publikacje wprowadzające i podręczniki kulturoznawstwa. W niemieckiej literaturze naukowej takich opracowań znaleźć można – co samo w sobie jest godne uwagi – sporo, a do najbardziej znanych należy książka Hartmuta Böhmego, Petera Matusska i Lothara Müllera *Orientierung Kulturwissenschaft. Was sie kann, was sie will* (2000, 2002), która jakkolwiek zasadniczo miała charakter informacyjno-propagujący, to dzięki nazwisku pierwszego z autorów gwarantowała wsparcie badań na wyraźnych podstawach teoretycznych. *Walka o nauki o kulturze* różni się od niej nie tyle podsumowaniem toczonych przez dwadzieścia lat dyskusji, ile koncentracją na ich wymiarze epistemologicznym i metadyscyplinowym. Książka Ostermeyera liczy

prawie 390 stron, co świadczy o ilości materiału, jaki pozostawał do dyspozycji. Bez wątpienia jego publikacji należałoby się osobne i szczegółowe omówienie, ale tutaj została ona wykorzystana do zarysowania szerszego tła dla innego dzieła, a mianowicie *Alles Kultur? Eine kritische Bestandsaufnahme* Christiana Thiesa.

Skoro mowa o podręcznikach – pomijając słowniki z danej dziedziny (na przykład teorii kultury) – w celu naszkicowania sytuacji wyjściowej dodać trzeba, że staraniem zasłużonej dla rozwoju myśli o kulturze oficyny wydawniczej J.B. Metzler ukazały się trzy tomy *Handbuch der Kulturwissenschaften* (2011) oraz jednotomowy *Handbuch Kulturphilosophie* (2012)<sup>1</sup>. Nie przeceniając znaczenia tej ilościowej różnicy, warto jednak zauważyć, że oddaje ona aktualny układ sił, to znaczy rozrost naukowej refleksji o kulturze (stąd też stosowanie liczby mnogiej *Kulturwissenschaften*) w porównaniu z filozoficzną, bez względu na to, jak powinno się rozumieć każde z pojęć. Książka Thiesa należy do tego drugiego nurtu, a w dołączonym do niej skromnym słowniczku zostało przyjęte, iż określenie „nauki o kulturze” stosuje się do ogółu nauk, które analizują zjawiska kulturalne, podczas gdy „filozofia kultury” – do jednej z filozoficznych subdyscyplin, względnie nurtu filozoficznego, który święcił triumfy na niemieckim obszarze językowym do 1933 roku, bądź jako pojęcie zbiorcze dla wszystkich filozoficznych rozważań dotyczących kultury. Dodajmy, że *Handbuch Kulturphilosophie* wyszedł pod redakcją Ralfa Konersmanna, który od wielu lat intensywnie i efektywnie (między innymi jako wydawca bardzo interesującego „*Zeitschrift für Kulturphilosophie*”) działa na rzecz tej filozoficznej subdyscypliny i w jej obrębie<sup>2</sup>.

„Podręcznikowość” jest tyleż wynikiem podsumowania dotychczasowej pracy, co wyrazem i narzędziem stabilizacji. Z tego względu książkę Thiesa lepiej byłoby zestawić z podobnym objętościowo, a pochodzącym sprzed paru lat opracowaniem Ursuli I. Meyer *Die philosophische Blick auf die Kultur* (2013), które wszakże ukierunkowane jest bardziej historycznie i – co szczególnie znamienne – eksponuje genderowy (czytaj: kobiecy) punkt widzenia. W 2016 roku ukazała się ponadto książka Marii Nühlen *Kultur – also sind wir! Eine Einführung in die Kulturphilosophie*, która od dwóch wymienionych różni się obszernością (ponad 300 stron) i zdaje się adresowana do bardziej zaawansowanego czytelnika. Zarazem grzeszy jednak nadmiarem podejmowanych zagadnień, co – rzecz jasna – nie oznacza od razu, że najciekawsza jest w niej bibliografia. W każdym razie mamy do czynienia z trzema wprowadzeniami do filozofii kultury, bowiem zaanonsowana w tytule pracy Thiesa „krytyczna inwentaryzacja” posiada bardziej charakter propedeutyki niż akademickiego rozrachunku.

1 Jedynie dla przykładu warto odnotować, że w serii propedeutyk („zur Einführung”) hamburskiego wydawnictwa Junius, oprócz znanych także u nas książek Ralfa Konersmanna, wyszły także *Interkulturelle Philosophie* (2002) Heinza Kimmerlego, *Kulturwissenschaftliche Gedächtnistheorien* (2008) Nicolasa Pethesa, *Kulturtheorien* (2011) Iris Därmann. Mniej lub bardziej podobnych niemieckich prac można by wymienić jeszcze sporo.

2 Autorską i systematyczną koncepcję Konersmann zaprezentował w książce *Die Unruhe der Welt* (2015), po której – zgodnie ze swoim przekonaniem o wartości i użyteczności literatury słownikowej – wydał w ubiegłym roku *Wörterbuch der Unruhe* (2017). Recenzja tej pierwszej pozycji ukazała się w „Studiach Kulturoznawczych” (zob. W. Małecki, O „niepokoju” Ralfa Konersmanna, „*Studia Kulturoznawcze*” 9/2016, s. 133–136), których temat przewodni brzmiał: „Krytyka kultury. Jej istota i formy”. W *Wörterbuch der Unruhe* jedno z wiodących haseł to oczywiście *Kultura albo jak niepokoje pobudza potrzebę spokoju* (s. 107–116).

Ukazanie się w stosunkowo krótkim odstępie czasu wspomnianych dzieł łączyć należy z niemiecką tradycją intelektualną, gdyż niezależnie od dyskusji, czy o filozofii kultury pisał już na początku XIX wieku Adam Müller, czy określenie to pojawiło się dopiero pod koniec XIX stulecia za sprawą Rudolfa Euckena lub Ludwiga Steina, jest ona wytworem *made in Germany*, tam rozwijała się najprężniej i najłatwiej jest identyfikowana. W odleglejszym planie daje tu o sobie znacząca rola, jaką w Niemczech pełniła i w znacznej mierze wciąż pełni kategoria kultury, stając się bodźcem lub pretekstem do rozważań na wiele różnorodnych tematów. Dlatego u Thiesa nie zabrakło odniesień do *cultural studies*, a więc podejmowania takich zagadnień jak: czy pop jest kulturą; czy kultura jest bardziej bazą czy nadbudową; czym jest krytyka kultury. Rozważania na te tematy wypełniły trzy ostatnie rozdziały recenzowanej tu książki, a poprzedziły je odpowiedzi na pytania: czym jest kultura; czy jesteśmy tylko istotami kulturalnymi (*Sind wir ganz Kultur?*); czy istnieją kręgi kulturalne. To ostatnie określenie stanowi przywołanie dorobku niemieckiej myśli etnologicznej, która w wyniku ekspansji głównie anglosaskiej antropologii została nieco zapomniana, ale Thies jest przekonany o możliwościach poznawczego wykorzystania jej wokabularza, gdy podejmuje się na przykład kwestię hybrydyczności. Pamiętając o ścisłych związkach między *Kulturanthropologie* a filozofią kultury, dopatrzeć się w tym można pewnej reakcji na antropologizację kultury. Swoją drogą, w ograniczonym stopniu Thies odnosi się do przeszłego i współczesnego, rodzimego, socjologicznego ujmowania kultury, choć w paru momentach uwzględnia to, jak się miały rzeczy w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Jego czterofazowe ujęcie rozwoju współczesnego myślenia o kulturze przedstawia się tak, że w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku główną kategorią był duch, wśród nauk – *Geisteswissenschaften*, około 1968 roku były to – odpowiednio – społeczeństwo i nauki o nim, w latach dziewięćdziesiątych – kultura i nauki o niej, a od 2004 roku – mózg i neuronauki. Inny z kolei schemat, będący efektem „inwentaryzacyjnych” zabiegów Thiesa odnoszących się do wielości dyskursów o kulturze, obejmuje: pojęcie – jego antonim (*Gegenbegriff*) – subdyscyplinę filozoficzną, co przynosi taki obraz: kultura – natura – antropologia filozoficzna; krąg kulturalny – dawniej: barbarzyństwo, a dzisiaj: inny krąg kulturalny – filozofia interkulturalna; sektor kulturalny – dawniej: cywilizacja, a dzisiaj: inny sektor – teoria społeczna; sztuka – rozrywka – estetyka filozoficzna. Jak się łatwo domyślić, wynika z tego rozgraniczenie na cztery pojęcia kultury. Odpowiadając na pierwsze pytanie: czym jest kultura, Thies pisze, że jest to pojęcie refleksyjne (*Reflexionsbegriff*). Kulturą jest wszystko, co: 1. możemy zrozumieć i co jest obdarzone znaczeniem (*sinnvoll*); 2. ma wartościujący charakter; 3. nie istnieje samo z siebie, lecz musi zostać stworzone i aktywnie podtrzymywane (wiąże się to z samą etymologią słowa *cultura*); 4. nie jest w pełni uświadamiane; 5. jest zjawiskiem czasowo-przestrzennym. Podsumowując:

*Z kategorią kultury odnosimy się [...] w zapośredniczony sposób do pewnego zakresu rzeczywistości, który rozumiany jest jako sensowny i obdarzony znaczeniem, został stworzony wspólnie przez wielu ludzi i może się historycznie przekształcać. Podczas gdy natura*

podlega prawom (Gesetzen), których nie możemy zmienić, kultura jest rezerwuarem reguł, o których zasadniczo decydują ludzie. Z wewnętrznej perspektywy reguły te zazwyczaj są wartościowane pozytywnie, mogą jednakże być kwestionowane przez krytykę kultury<sup>3</sup>.

Analogicznie do Meyer, która rozpoczęła swoją książkę od rozważań o kulturze jako pojęciu rozproszonym i postawienia kwestii, czy natura jest przeciwieństwem kultury, Thies wiele miejsca poświęcił tej ostatniej opozycji. A doświadcza ona swoistej – bo nigdy właściwie nie straciła ważności – reaktywacji za sprawą rozwoju neuronauk. Na zasadnicze dla jego pracy pytanie: *Sind wir ganz Kultur?*, wyróżnia cztery odpowiedzi: mocny naturalizm; słaby naturalizm; mocny kulturalizm; słaby kulturalizm. Mniejsza o to, jakie widzi w nich zalety i wady, w tym miejscu istotniejszy jest jego wielopoziomowy model (nawiązujący nie tylko do Arystotelesa, Nicolai Hartmanna, ale też teorii emergencji), który traktuje jako propozycję mediacji między konkurencyjnymi stanowiskami. Obejmuje on pięć warstw i dwa wymiary. W pierwszym z nich, który opisany został na kształt regionalnych fenomenologii, mamy do czynienia z warstwą społeczeństw, wspólnot, ludzi, modułów, genów, a w drugim, na „poziomie epistemologicznym” – z objaśnieniami systematycznymi, sytuacyjnymi, intencjonalnymi, ewolucyjno-biologicznymi, biochemicznymi. Powstały w ten sposób schemat wychwytuje relacje w pionie i w poziomie, a służyć ma delimitacji zagadnień, między którym często zbyt prosto i płynnie tworzy się przejścia.

Mimo że za pojęcie refleksyjne uznał Thies kulturę, to wiele miejsca poświęcił też krytyce kultury. W okresie międzywojennym Arthur Liebert stanowczo twierdził, że wszelka filozofia kultury jest krytyką kultury, a każda krytyka kultury – filozofią kultury. Trudno też znaleźć koncepcję filozoficzno-kulturalną, która wyrzekałaby się zadań krytycznych<sup>4</sup>. Thies, opisując różne rodzaje krytyki kultury, podkreśla, że zawsze towarzyszy jej „dopełniający odpowiednik” (*Pendant*), „który nie tylko bierze w obronę istniejącą kulturę, lecz chce ją jeszcze wzmocnić, ponieważ zarzuty krytyki kultury bardziej kierują się w stronę antonimu (*Gegenbegriff*) kultury. Krytyce kultury odpowiada więc pewien rodzaj antykrytyki kultury (albo krytyka antykultury)”<sup>5</sup>. Podsumowanie tej problematyki ma oczywiście formę schematu, w którym: 1. dla krytyki kultury, jaką reprezentował Jean-Jacques Rousseau, „dopełniającym odpowiednikiem” jest estetyzm; 2. jeśli chodzi o kręgi kulturalne, mamy egzotyzm i etnocentryzm; 3. ujęcie kultury jako oddzielnego sektora prowokuje jej krytykę, a „dopełniającym odpowiednikiem” jest tu krytyka cywilizacji, względnie krytyka ekonomii politycznej; 4. w przypadku kultury estetycznej mamy krytykę kultury wysokiej, a „dopełniającym odpowiednikiem” jest krytyka kultury popularnej. Tak samo jak w przypadku pozostałych kwestii, Thies ogranicza się do wskazania stopnia słuszności i granic danego typu krytyki, a tym, którzy nie w pełni mogliby być tym usatysfakcjonowani, tłumaczy, iż

3 Ch. Thies, *Alles Kultur? Eine kritische Bestandsaufnahme*, Taschenbuch, Stuttgart 2016, s. 14.

4 Zob. R. Konersmann, *Moralna siła poruszająca krytyki kultury*, tłum. W. Małecki, „Studia Kulturoznawcze” 9/2016, s. 33–43.

5 Ch. Thies, *Alles Kultur?*, dz. cyt., s. 112. W oryginale mamy *Anti-Kulturkritik* oraz *Antikultur-Kritik*.

w istocie jego książka jest przyczynkiem do „samokrytyki kultury”. To właśnie nakazuje mu ostrożność wobec wszelkich naukowych i filozoficznych dyskursów, które współtworzą w obrębie współczesnej refleksji o człowieku i jego świecie „paradygmat” rozwijany pod znakiem kultury. W tym znaczeniu jednym z zadań współczesnej filozofii kultury byłaby korekta kulturalizmu w imię kultury i refleksji o niej.

Thies, Christian. *Alles Kultur? Eine kritische Bestandsaufnahme [Everything culture? A critical register]*. Stuttgart: Taschenbuch, 2016.

Data wpłynięcia: 14 września 2018 r. Data zatwierdzenia do druku: 12 listopada 2018 r.



**SŁOWA KLUCZOWE:** filozofia kultury, krytyka kultury, naturalizm, kulturalizm, Christian Thies

**KEY WORDS:** philosophy of culture, critique of culture, naturalism, culturalism, Christian Thies

